

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 maja 2016 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu, w sprawie z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko D. K. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej tytułem należności głównej kwotę 24.549,45 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 listopada 2015 r. do dnia zapłaty oraz w ramach zwrotu kosztów procesu przyznał kwotę 6.045 zł.

W stanie faktycznym ustalono, że pomiędzy stronami dnia 29 kwietnia 2015 r. została zawarta umowa o kredyt restrukturyzacyjny ze zmiennym oprocentowaniem celem spłaty zadłużenia w wysokości 24.325,88 zł. Rzeczona umowa z uwagi na zaległości w spłacie została wypowiedziana przez bank, co miało miejsce w dniu 22 września 2015 r. Wyciąg z ksiąg bankowych nr (...)2015 r. z dnia 26 listopada 2015 r. wyliczał całość zadłużenia, na które składały się: kapitał – 23.692,55 zł, odsetki umowne od kapitału za okres od dnia 18 lipca 2015 r. do dnia rozwiązania umowy czyli 5 listopada 2015 r. – 753,04 zł oraz odsetki ustawowe od kapitału naliczane od dnia rozwiązania umowy – 103,68 zł.

Według Sądu Rejonowego merytoryczną podstawę rozstrzygnięcia stanowi art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Pozwany przyznał mianowicie, że nie spłacił zaciągniętego kredytu, a spoczywające na nim z tego tytułu obciążenie w łącznej wysokości 24.549,45 zł zostało w należyty sposób udokumentowane złożonymi przez stronę powodową dokumentami w postaci umowy i wyciągu z ksiąg bankowych. O odsetkach orzeczono po myśli art. 481 § 1 i 2 k.c., zaś w zakresie kosztów procesu zastosowanie znalazł art. 98 § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok w całości zakwestionował pozwany D. K., zarzucając rozstrzygnięciu:

**I** naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

- 1.** art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający odczytanie motywów rozstrzygnięcia i ustalenie procesu myślowego przeprowadzonego przez Sąd oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku;
- 2.** art. 245 k.p.c. w zw. z art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów i nieuznanie wyciągu z ksiąg rachunkowych banku za dokument prywatny;
- 3.** art. 233 §1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, to znaczy udowodnienia przez stronę powodową wysokości dochodzonej kwoty za pomocą załączonych do pozwu dokumentów czyli umowy i wyciągu z ksiąg banku, skutkiem czego Sąd uwzględnił powództwo w całości;

**II** naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- 1.** art. 190 ust 1 Konstytucji RP poprzez niezastosowanie istotnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego;
- 2.** art. 95 ust 1 i 2 ustawy Prawo bankowe poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że wyciąg z ksiąg rachunkowych banku może stanowić dowód na istnienie roszczeń banku.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości z jednoczesnym zasądzeniem kosztów procesu za obie instancje. W ramach wniosku ewentualnego skarżący wystąpił o uchylenie wadliwego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania odwoławczego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie, a to dlatego, że podniesione w niej zarzuty są chybione. Tym samym zainicjowana przez skarżącego kontrola instancyjna nie może doprowadzić do wzruszenia orzeczenia, noszącego walor prawidłowości i zgodności z prawem. Sąd Okręgowy w całości podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i w konsekwencji przyjmuje za swoje, a to dlatego że stanowią one wynik właściwej i rzetelnej oceny zebranego materiału dowodowego. Na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję poprawnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia przede wszystkim nie podważa zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w pełni bowiem podziela w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r., akt II UK 148/09 opubl. baza prawna LEX Nr 577847, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I Instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. A to dlatego, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy, jako że uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Powyżej wskazana sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie ma zaś miejsca. Co prawda skarżący słusznie akcentuje, iż analizowane uzasadnienie jest lakoniczne, niemniej jednak zawiera ono wszystkie kluczowe elementy, które zostały ujęte w zwięzły sposób. Taka konstrukcja wywodów nie może sama przez się deprecjonować ich merytorycznej zawartości. Wbrew zastrzeżeniom skarżącego, Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie wyjaśnił bowiem, z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają zatem należycie funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Powyższe pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. A skoro tak, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w niniejszej sprawie nie mógł okazać się skuteczny.

Przechodząc do analizy kolejnych zarzutów warto nadmienić, że ogólna wymowa środka odwoławczego wskazuje na to, że zdaniem apelującego na rzecz powodowego Banku została zasądzona zbyt duża kwota. Zapatrywanie skarżącego sprowadza się w istocie do gołosłownej próby zakwestionowania ustalonej przez Sąd I instancji wysokości zadłużenia, tylko na tej podstawie, że skarżący tę okoliczność kwestionuje. Wskazać należy, iż w procesie cywilnym obowiązuje zasada kontradiktoryjności oraz zasada rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w zw. z art. 230 k.p.c. i 217 k.p.c.), w myśl której to na stronie, która z określonych okoliczności wywodzi skutki prawne, spoczywa ciężar ich dowodu. W niniejszej sprawie strona powodowa na okoliczność wysokości dochodzonego roszczenia przedstawiła zaś wyciąg z własnych ksiąg rachunkowych. W związku z przyjętym przez ustawodawcę określonym rozwiązaniem prawnym, w takich przypadkach banki były uprzywilejowane, albowiem wspomniane księgi bankowe były traktowane na równi z dokumentami urzędowymi. Sytuacja uległa jednak zmianie na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r., w sprawie P 7/09, opubl. OTK-A 2011/2/12. Z treści tego wyroku wynikało, że art. 95 ust 1 prawa bankowego w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust 1 zd 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji. Następco znalazło to jeszcze swój wyraz w nowelizacji tego przepisu poprzez dodanie do art. 95 ust. 1a o treści: "moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym" ustawą z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo – kredytowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 613), która weszła w życie w dniu 20 lipca 2013 r. Przy takim więc ujęciu nie ulega żadnym wątpliwości, że przedmiotowy wyciąg z ksiąg rachunkowych powoda jest dokumentem prywatnym, zawiera bowiem pieczęć i treść określonego oświadczenia wiedzy, wynikającej z ksiąg rachunkowych, a także podpis określonej osoby fizycznej. Tym samym na płaszczyźnie dowodowej wspomniany wyciąg nie korzysta już ze swoistego pierwszeństwa, lecz podlega ocenie tak jak każdy inny dowód według kryteriów właściwych dla jego charakteru i rodzaju. Natomiast należy podkreślić, że apelujący w niniejszej sprawie nie zdołał skutecznie zakwestionować wynikającej z opisanego dokumentu wysokości zadłużenia oraz nie podważył ani wiarygodności ani rzetelności tego dokumentu. Pozwany kwestionując wskazaną przez powoda wysokość zadłużenia nie zdołał zaferować żadnych konkretnych środków

dowodowych, w tym choćby dowodu z opinii odpowiedniego biegłego na okoliczność kontroli rachunków powoda w odniesieniu do pozwanego oraz weryfikacji poprawności wyliczenia przez bank dochodzonego zadłużenia. W tej sferze pozwany nie podjął więc żadnej inicjatywy dowodowej poza własnymi twierdzeniami negującymi rozmiar obowiązku spłaty rzeczowego zadłużenia, co wobec treści powołanego wyciągu z ksiąg rachunkowych nie mogło doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Jak wynika bowiem z poprawnie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych dnia 29 kwietnia 2015 r. D. K. zawarł z Raiffeisen Bank umowę o kredyt restrukturyzacyjny. Pozwany powyższej okoliczności nie kwestionował. Udzielenie kredytu stanowiące określoną i samodzielną czynność bankową, kreowało szereg praw i obowiązków po obu stronach tego stosunku. W tym miejscu godzi się podnieść, że pozwany samodzielnie podjął decyzję o skorzystaniu z propozycji strony powodowej w zakresie udzielenia kredytu, który następnie został zrealizowany drogą udostępnienia pozwanemu wnioskowanych przez niego środków finansowych. Pozwany zapoznał się z umową łączącą strony, potwierdził jej znajomość własnoręcznym podpisem, znał wysokość przyznanej kwoty oraz wysokość miesięcznych rat, które zobowiązał się spłacać. Jednocześnie pozwany miał świadomość odnośnie konieczności uiszczania odsetek od kapitału głównego. Tym samym osoba zaciągająca tego rodzaju zobowiązanie powinna liczyć się z obowiązkiem jego spłaty i uwzględniać to w planowaniu wydatków, w tym nawet w przypadku pogorszenia się własnej sytuacji majątkowej. W świetle tego pozwany nie może obecnie konsekwencjami swojej decyzji obarczać powodowego banku. Nie ulega przy tym wątpliwości, że pozwany, czego zresztą sam wcale nie kwestionował, nie uregulował całości zadłużenia z tytułu zaciągniętego kredytu. Wobec braku dobrowolnego zaspokojenia wierzyciel był zaś uprawniony do dochodzenia reszty należności na drodze sądowej, co zresztą uczynił inicjując niniejszą sprawę. Stronie powodowej przysługiwała więc nie tylko należność główna, ale także świadczenia uboczne w postaci odsetek. Na tej płaszczyźnie postępowanie banku nie było obciążone żadnymi wadliwościami czy uchybieniami.

Idąc dalej, analiza argumentów zaprezentowanych w apelacji czyni nieodzowną uwagę, że skarżący ewidentnie zapomina, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia dowodów na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy ze względu na cechy indywidualne i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Ramy swobodnej oceny dowodów zakreślone są natomiast przez wymogi procedury, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego myślenia i pewien poziom świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału w sprawie. W zakreślonych powyżej ramach decyduje zatem przekonanie sądu nie zaś strony. Nie jest tym samym wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla podważenia dokonanej przez sąd oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest bowiem nawet wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają także na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy. Skuteczne postawienie zarzutu odnośnie przeprowadzonej przez sąd oceny dowodów wymaga zatem wykazania, przy posłużeniu się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Takich zarzutów skarżący natomiast nie przedstawia. Stanowisko sądu orzekającego podlega bowiem ochronie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., o ile tylko zostało oparte na rozumowaniu odpowiadającym wyżej wskazanym kryteriom. Tak jest w niniejszej sprawie, a apelujący nie zdołał wykazać tezy przeciwnej. W istocie rzeczy Sąd orzeka więc na podstawie twierdzeń i dowodów przedłożonych przez strony. Postawa strony w toku procesu rodzi zatem określone konsekwencje, z którymi strona ta musi się liczyć. Jeżeli więc strona pozostaje bierna, naraża się na skutek w postaci przegrania procesu. Nie ulega przecież najmniejszych wątpliwości, że zarzuty niweczące i tamujące względem skierowanego przeciwko niej roszczeniu winna zgłosić i udowodnić strona pozwana. Na gruncie kontrolowanej sprawy pozwany tak naprawdę swoją aktywność procesową ograniczył wyłącznie do podniesienia określonych twierdzeń faktycznych, których nie poparł już żadnym materiałem dowodowym. Dokładnie rzecz biorąc pozwany nakreślił pewien obraz przebiegu wydarzeń odpowiadający jego oczekiwaniom i interesom. Przedstawiona wersja nie ostała się jednak w świetle o wiele bardziej miarodajnych twierdzeń strony przeciwnej.

Z powyższych rozważań płynie więc wniosek, że kwestionując prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia apelujący w istocie obarcza Sąd I Instancji konsekwencjami własnych zaniechań i zaniedbań.

Zarzuty pozwanego zawarte w apelacji nie zasługiwały więc na uwzględnienie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji pozwany przegrał postępowanie w II instancji, dlatego też na nim ciąży obowiązek pokrycia związanych z tym kosztów. Na wydatki poniesione przez stronę powodową złożyło się jedynie wynagrodzenie jej pełnomocnika w osobie radcy prawnego, którego wysokość (2.400 zł) ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).